

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

KINO

Tylko 4 dni!

Nowy program od czwartku do niedzieli włącznie

Tylko 4 dni!

„CZARY”

CAREWICZ

Początek w dniu powszednim o g. 8. Tłumy, balet, zamach anarchistów, intrygi dworskie, w podziemiach pałacowych. Udział 1000 sił aktorskich, balet dworski z powodu cudownego ocalenia, wędrowną trupą handlarza żywym towarem, przegląd 50 tysięcznego rozmaitej broni wojska. Obraz w 6-ciu wielkich aktach wyświetlanie trwa 2 godziny. Początek punktualnie o godz. 5 ej w niedzielę o 3 pp.

Nowa Rada miejska

Wybory do Rady, choć odbyły się wśród bardzo małego zainteresowania i przy małym udziale głosujących, a może właśnie dlatego, przyniosły jednak pewne nieoczekiwane niespodzianki. Jedną z nich jest fakt, że żydzi, w porównaniu z poprzednią Radą, zmniejszyli swój stan posiadania w Radzie. Kiedy bowiem dotychczas przy liczbie 50 radnych posiadali 13 krzeseł radzieckich, to obecnie przy 35 radnych zdobyli tylko 7 krzeseł.

Spodziewano się zaś, że wyborcy żydowscy pójdą ławą do głosowania i wobec widocznej apatii wyborców polskich zdołają uzyskać niestosunkowo wiele mandatów, ze szkodą dla polskiego stanu posiadania. Obawy te okazały się płonne, gdyż także wśród pewnych kół żydowskich ujawniła się abstynencja i koła te postanowiły usunąć się od udziału w gospodarce miejskiej w danych warunkach.

Drugą niespodzianką jest nieoczekiwane zwycięstwo listy socjalistycznej. Kiedy bowiem Komitet wyborczy P. P. S. żądał podczas układów z innymi grupami tylko 9 mandatów, to zdobył przy wyborach aż 13. Takiego sukcesu, ułatwionego skutkiem abstynencji pewnych kół, nie spodziewano się chyba nawet w kółach PPS., mógł też ten sukces wywołać pewne zaniepokojenie w tychże kółach, a to wobec ogólnego wyniku wyborów, który na radnych socjalistycznych nakłada nadzwyczaj trudne i odpowiedzialne zadania.

Radni z PPS. stanowią bowiem najliczniejszą grupę w nowej Radzie, a skutkiem tego, według przyjętych zwyczajów parlamentarnych oni powinni podjąć się obowiązku wytworzenia w Radzie większości rządzącej, któraby nadała kierunek gospodarce miejskiej i objęła odpowiedzialność za tę gospodarkę. Przysłać trzeba, że zadanie to jest w obecnych warunkach bardzo trudne, jeżeli się zważy, że kasa miejska jest pusta, albowiem ustępująca Rada nie chciała zaciągać większych zobowiązań i przeprowadzać poważniejszych reform, aby nie krępować nowej Rady, a prowadziła gospodarkę miejską jedynie pod hasłem przetrwania warunków wojennych. Z drugiej strony nowa Rada będzie musiała zacząć swą działalność od zakreślenia szerokiego planu gospodarki, za czem idzie konieczność zasilenia skarbu miasta przez zaciągnięcie większej pożyczki, bo wiadomo, że z pustego i Salomon nie naleje. Zresztą zaraz na wstępie zażądają od Rady pieniędzy urzędnicy miejscy, których poprzednia Rada odsyłała do swej następniczki. Skutkiem zapowiedzianego upaństwowienia Milicji miejskiej odpadłyby wprawdzie miastu poważne wydatki, mimo to nie

łatwo przyjdzie znaleźć pokrycie wydatków dochodzących do 3 milionów koron.

W jaki sposób może być wytworzona większość w Radzie miejskiej? Przypuszczając, że grupa radnych z PPS. zechciałaby podjąć spadające na nią zadanie, można przewidywać, że większość ta składałaby się: z 13 radnych socjal., do których niewątpliwie przyłączyliby się radni z „Bundu” w liczbie 4, choćby to może nie było dla pierwszych sympatyczne; następnie przyłączyliby się do tej większości prawdopodobnie 3-ej radni z listy komitetu demokratycznego, tworząc w ten sposób większość z 20 radnych. Gdyby w grę nie wchodziły względy polityczne, a jedynie względy na gospodarkę miejską, można by przypuszczać współdziałanie radnych z PPS. z radnymi z NZR.; nie chcemy sprawy przesądzać, ale zdaje nam się, że nie wielkie są widoki takiego współdziałania.

W każdym razie, czy się wytworzy taka większość czy inna, wśród wybranych radnych nie wiele widzimy osobistości, któreby się znały na gospodarce miejskiej i mogły ją poprowadzić. Świadczy o tem także fakt, że już obecnie wyłaniają się trudności z wyszukaniem kandydata na prezydenta miasta, mimo to, że może nim być także osoba z poza rady, i że według nowej ordyn. prezydent będzie jedynie wykonawcą woli Rady (która sobie wybiera przewodniczącego), a więc będzie właściwie urzędnikiem. To też dają się słyszeć np. takie głosy, że należałoby wybrać w dalszym ciągu obecnego prezydenta p. Nowickiego, inni znów są zdania, że należałoby powołać znawcę gospodarki miejskiej z poza miasta, wątpliwe jednak jest, czy kandydat taki zechciałby przyjąć taki odpowiedzialny urząd na czas bynajmniej nieokreślony.

W każdym razie sytuacja jest trudna a przyszłość niepewna. Żywioły radykalne mają możność nawet obowiązku pokierowania gospodarką miejską, ci którzy dotąd krytykowali, mają możność okazania swych zdolności do rządzenia. Oby im się to udało z pożytkiem dla miasta i obywateli. Wkrótce jednak przekonają się, że znacznie trudniej jest rządzić niż krytykować, jak się zresztą o tem przekonano w zarządzie państwem.

Oby tu rządy żywiołów radykalnych nie były tylko eksperymentami, za któreby płaciło miasto, a przedewszystkiem żywoły abstynenckie, których się jeszcze raz przekonali, że w życiu publicznym nieobecny zawsze traci.

Sprawa polska na Kongresie

W ostatnich dniach przybyli z Paryża do Krakowa pp. hr. Rey i Włodz. Tetmajer, członkowie Komitetu Polskiego Narodowego w Paryżu, aby mogli być obecnymi w czasie urzędowania misji koalicyjnej. Biuro Prasowe Komisji Rządzącej ogłasza obszernie sprawozdanie obu członków Komitetu Narodowego o sytuacji w sferach kongresu pokojowego w Paryżu i stanie sprawy polskiej. Ze sprawozdania tego przytaczamy następujące informacje:

Sprawa Polski

Posel W. Tetmajer dał następujące wyjaśnienia: Co do Polski, to sytuacja na ogół jest taka, że nie tylko Francja i Włochy, ale nawet Ameryka przekonują się, że utworzenie słowiańskiego przedmurza przeciw Niemcom, jak to poprzednio proponowane z Czechów i południowych Słowian, oparte o Adriatyk, jest niewystarczające. Postanowiono więc utworzyć silną Polskę, któraby dawała rękojmię utrzymania zasad Ligi Narodów, któraby zarazem była niejako ramieniem tych kleszczy, jakie mają trzymać Niemcy, a zarazem odgradzając Europę od bolszewików. Te zasady postawiły sprawę Polski na pierwszym planie.

W sprawie śląskiej

udzielił hr. Rey następujących wyjaśnień: O napadzie Czechów, Komitet Narodowy dowiedział się stosunkowo dość późno wskutek przerwania wszelkiej komunikacji i braku nawet telegramów iskrowych z kraju. Należy pamiętać, iż Czesi są aliancami i to wcześniejszymi niż Polska, musiano więc zachować wobec nich pewną kurtuazję i wysłać komisję śledczą. Niektórzy przypuszczają, że pomiędzy Czechami a koalicją istniało coś w rodzaju umowy, obejmującej także Śląsk, umowy, opartej na fałszywych danych, dostarczonych przez Czechów, wskutek czego komisja śledcza stała się konieczną. Bardzo korzystnym faktem jest, że dzięki ugodzie, pod presją koalicji przeszła już część amunicji do Polski.

Bardzo dobre wrażenie na koalicji wywarł memoriał ewangelików w Polsce, podpisany przez pastorów śląskich i tak samo przez pastorów z Królestwa ze superintendentem Burschem na czele, który obecnie bawi w Paryżu.

Posel Tetmajer dodał do wywodów hr. Reya: Czesi wogóle przeholowali sprawę, co wychodzi nam na korzyść. Akcje ich spadają bardzo, przedewszystkiem we Francji, lecz także już i w Anglii i Stanach Zjednoczonych. Prezydent Wilson wyjeżdżając do Ameryki rzekł przy pożegnaniu: „Przybywszy do Europy, zmieniłem swoje dawne poglądy, i przyszedłem, że dla Polski zrobiono za mało. Za powrotem moim do Europy trzeba będzie to naprawić”.

Wpływy rosyjskie i sprawa polska

W sprawie obiegających pogłosek, jakoby sprawa polska w Paryżu źle stała, mianowicie wskutek wzrastania wpływów rosyjskich Izwołskiego i Sazonowa, udzielił hr. Rey następujących wyjaśnień:

Wpływy te niewątpliwie istnieją, ale wcale nie wzrosły. Te wpływy radeby i

prowadzić do czynnej interwencji koalicji w Rosji. Tymczasem Lloyd George wyraził się w parlamencie angielskim, że każdego, kto poszedł do Rosji, spotkało nieszczęście. Owszem w sprawie polskiej, nastąpiło w ostatnich czasach kilka korzystnych posunięć naprzód.

W sprawie Galicji wschodniej i Lwowa udzielił hr. Rey następujących wyjaśnień: Sprawa ta znajduje się w badaniu. Na razie możność dostania amunicji obok wysłania ankiety na miejsce, jest pewną wygraną, zwłaszcza, że w analogicznych sprawach niczego innego nie uzyskała ani Rumunia, ani Grecja, ani południowi Słowianie.

Dlaczego Haller nie przybył?

— Jak się ma sprawa armii Hallera?

— Generał Haller oblicza siły wojsk polskich za granicą na sto tysięcy. Z tego we Francji jest 30 tys. żołnierzy już wyćwiczonych, do czego doliczyć należy 17 tysięcy z Włoch, z naszych jeńców, 13 tysięcy z Anglii, tak samo z jeńców; 400 żołnierzy polskich znajduje się na Murmanii, w Odesie do 4.000 pod dowództwem generała Żeligowskiego a 30 tysięcy na Syberji pod dowództwem Czumi. Wyjazd pierwszej dywizji, już całowicie przygotowanej, a zależy od szczegółowych dyspozycji generała Focha.

— Dlaczego przyjazd armii Hallera tak się odwlokł?

— Były tego dwie przyczyny. Pierwszą stanowiło zawieszenie broni z Niemcami 17 stycznia, które doszło do skutku wbrew rządowi francuskiemu i całą akcję francuską w kierunku polskim powstrzymało. Natomiast ostatnie zawieszenie broni, zmieniło sytuację. Zawarto je pod wrażeniem podniesienia głowy przez zorganizowane na nowo Niemcy, powiększone faktycznie o 10 milionów Niemców austr. i protestujące zarówno przeciw odstąpieniu Alzacji i Lotaryngji, jak i przeciw zaplacie wszelkiego odszkodowania. Miało też ten skutek, iż aljanci (Anglija i Ameryka) ustąpili ze swojej przychylniej dla Niemiec tendencji łagodności. Dano Fochowi wszelkie pełnomocnictwa celem zawarcia bezterminowego zawieszenia broni, obejmującego zakaz Niemcom zaczepiania gdziekolwiek błądź Polaków. Drugą przyczyną odwleczenia przyjazdu gen. Hallera było wygranie podwójnego rządu w Polsce; rządu warszawskiego i Komitetu Narodowego w Paryżu — przez wpływową siłę germanofilskie wśród ludności państw koalicji.

Notatki polityczne

— Czesi wysyłają węgiel śląski ukraincom. Nadeszły ze Słowaczyny wiadomości, iż przez koleje górno-węgierskie, poprzez terytorjum okupowane przez wojska czeskie, codziennie przechodzą wielkie transporty węgla zabieranego z zapasów śląskiego zagłębia węglowego, wydartego Polakom w ostatnim najeździe czeskim. Transporty te, jak słychać, skierowywane są do republiki „zachodnio-ukraińskiej”, jako materiał zamienny za natę borysławską.

Zakarskie pod jarzmem czeskim. Ludność przybyła ze Spiszu i Orawy do N. Targu zawiadomiła, że Czesi

zarządzili tam stemplowanie banknotów, przyczem każdy będzie musiał połowę oddać na ich pożyczkę państwową. To stemplowanie banknotów przeważnie zupełnie kontakt Spiszu i Orawy z ludnością po tej stronie kordonu czeskiego.

S. j. m. niemiecki w Wejmarze a Wielkopolska. Zgromadzenie ludowe uchwaliło kredyt 25 miliardów i wyraziło rządowi zaufanie, przeciw głosom skrajnej lewicy i skrajnej prawicy. Dalej oświadczyło zgromadzenie, że przywiązuje wagę do tego, aby Polacy przeczekali na uchwały kongresu pokojowego. Linja demarkacyjna obejmuje dzielnice czystoniemieckie.

Bolszewicy w marszu na Kowel. Bolszewicy zaatakowali Kijów koncentrycznym ruchem trzech dywizji, a wojska ukraińskie musiały wycofać się z miasta wobec przewagi bolszewików, rozporządzających regularną armją. Dnia 5 lutego bolszewicy zajęli Kijów. Dyrektorjat ukraiński uciekł do Winnicy a w Kijowie utworzony został rząd bolszewicki z Rakowskim na czele. Wojska bolszewickie zajęły następnie węzłowe punkty kolejowe Fastów, Koziatyn i Sarny. O tem, aby wojska ukraińskie mogły stawiać opór bolszewikom, niema nawet mowy. Armja bolszewicka, operująca na Ukrainie, wynosi około 100.000 ludzi, pod dowództwem Jełena Suchomlinowa. Najbliższym celem bolszewików jest zajęcie punktów węzłowych na kolei wołyńskiej (Kowel), a potem posunięcie się do granic Polski i do obecnego frontu ukraińskiego w Galicji.

Flota niemiecka nie będzie zatopiona. (Z Paryża Iskrowo) Minister marynarki, zapytany o zdanie przez Komisję budżetową w sprawie zniszczenia okrętów niemieckich, odowiedział, że sprzeciwia się temu zasadniczo, statki te bowiem przeznaczane są do podziału pomiędzy przymierzeńców, którzy nimi rozporządzają według swojej woli. To zapatrywanie komisja budżetowa uznała w całej rozciągłości.

Szkody Rumunji. Suma szkód, wyrządzonych przez armję niemiecką, austro-węgierską i turecką, wynosi 28 i pół miliardów franków, zaś szkody, wyrządzone przez żołnierzy rosyjskich, dochodzą do 46 miliardów franków.

Gen. Haller o Wielkopolsce. Gen. Haller w rozmowie z dziennikarzem francuskim oświadczył, że linja demarkacyjna w Wielkopolsce jest prowizoryczna i w niczym nie przesadza sprawy przyszłych granic między Polską a Niemcami. Marszałek Foch nakazał wprowadzić Niemcom pozostać tam, gdzie stoją, jest to jednak zarządzenie prowizoryczne.

Zaburzenia na Węgrzech. W północnych Węgrzech i na Słowacji wybuchły zaburzenia i strajki o charakterze antyczeskim. W galicyjskich stronach naffowych, pozostających pod Ukrainami miało dojść do gwałtów bolszewickich.

Czesi prą na górny Śląsk. Biuro Wolffa donosi: Potwierdzają się doniesienia o transportach wojska czeskiego z Pragi w stronę hrabstwa Kładsko i w stronę zagłębia węglowego wolbrzyckiego. Niemcy wdrożyli już wszelkie potrzebne i możliwe zarządzenia wojskowe. Siła wojsk czeskich, gotowych obecnie do operacji, wynosi około 150.000 ludzi. Wszystkie roczniki od 1881 począwszy są pod bronią. Broni i amunicji mają Czesi podość.

Clemenceau po zamachu. Według ostatnich wiadomości stan zdrowia Clemenceau pogorszył się, ponieważ dostał krwotoku. Domyślano się, że w płucach tkwi jeszcze jedna kula. Zdjęcie rentgenowskie potwierdziło to. Mimo tego ogólny stan chorego nie jest niebezpieczny.

Krytyczny stan Komitetu Ratunkowego

Położenie Komitetu Ratunkowego miasta Piotrkowa pod względem funduszy, niezbędnych do jego działalności, stawało się z każdym dniem coraz gorszym, obecnie zaś weszło w stan krytyczny, grożący lada chwila koniecznością zamknięcia i likwidacji.

Z tego powodu uważam za konieczne, w myśl przytem uchwały Komitetu, podać do wiadomości ogółu warunki, w jakich Komitet vegetuje, a właściwie zamiera.

Do początków r. 1918 Komitet Ratunkowy Miejski, prócz niestałych i po większej części drobnych wpływów, pochodzących: ze sprzedaży marek, z opłat zamiast bloków, z widowsk, z rezerwy miejskiej, z przedłużenia godzin handlu, z kar, z kwesty i z loterii, otrzymywał poważne zapomogi: z Komitetu Książęco-Biskupiego w Krakowie, z Głównego Komitetu

Ratunkowego w Lublinie, z Komitetu Powiatowego Piotrkowskiego, z Komendy Obwodowej austriackiej z funduszy karanych i z Komisji Apropowizacyjnej w Piotrkowie z jej zysków miesięcznych. W ten sposób zbierały się w Komitecie Miejskim fundusze dość znaczne, pozwalające na prowadzenie 3 jadłodajni, herbaciarni, ochronki i nawet na wydawanie wsparć skromnych.

Lecz od r. 1918 zbiegiem nieszczęśliwych okoliczności wszystkie te źródła poważnie kolejno całkowicie wyschły. Komitet Biskupi zwrócił swą działalność i na terenie tutejszym zupełnie jej zaniechał. Główny Komitet Ratunkowy Lubelski przestał wspierać Komitet m. Piotrkowa, a w końcu roku zeszłego postanowił zlikwidować się, gdyż wszystkie Komitety Ratunkowe dawnej okupacji austriackiej przechodzą teraz pod ogólny zarząd Rady Główniej Opiekuńczej w Warszawie.

Komitet Powiatowy, od czasu przejścia Komitetów Miejskich pod zawiadywanie Magistratów, zgodnie ze swym zadaniem, ogranicza się do opieki nad ludnością poza-miejską i zapomóg Komitetowi Miejskiemu odmawia.

Gdy na wiosnę roku zeszłego Wydział Sejmikowy Powiatowy działać poczęły, Komenda Obwodowa austriacka przelała do dyspozycji Sejmiku te fundusze karne, z których przedtem wydawała zapomogi Komitetowi Miejskiemu, Wydział zaś Sejmikowy tak rozdysponował temi sumami, że dla Komitetu m. Piotrkowa nic nie przypadło.

Komisja Apropowizacyjna wydawała ze swych zysków zapomogi miesięczne od 6.000 do 11.000 koron wynoszące, lecz tylko do stycznia rb., gdyż sama teraz likwiduje się; z wielkim tylko wysiłkiem można było potem otrzymać od Komisji dwie sumy: 1200 i 6000 kor.

Wreszcie Magistrat m. Piotrkowa, prawni zwierzchnik i naturalny opiekun Komitetu, sam jest w tak kłopotliwym położeniu finansowem, że wszelkie próby uzyskania zapomogi musiały być bezowocne.

W ten sposób Komitet ogołocony został ze wszelkich wpływów poważniejszych, a wpływy jego z innych źródeł drobnych stanowią taki drobniak, że prowadzenie za pomocą nich jakiejś takiej działalności ratowniczej stał się niepodobieństwem.

Toteż Komitet zwinął kolejno dwie jadłodajnie, ochronkę i wydawanie wszelkich wsparć i ograniczył się do jadłodajni ludowej i dla inteligencji i do herbaciarni. Pomimo wielokrotnego uszczuplania listy osób, korzystających z obiadów Komitetu, przez usuwanie osób nienajbardziej potrzebnych, codziennie zgłaszają się po obiady setki prawdziwie biednych, tak iż obiadów nie starcza, z braku pieniędzy, niedość na tem obiady stają się coraz gorsze, czasem ledwie możebne, a to z 2 jeszcze powodów: drożyzny, wciąż nadzwyczajnie rosnącej i z braku artykułów głównych np. kartofli, które teraz z trudem (po 20 rb. za korzec) dostać można. Toż samo dzieje się z opalem.

Gdy więc fundusze Komitetu zmalały do minimum a drożyzna weszła na szczyty, istnienie Komitetu stało się zachwianem do tego stopnia, iż każdego dnia nie wiadomo, czy jutro będzie obiad gotowany, z czego i w jakiej ilości i tylko dzięki nadzwyczajnym zabiegom Komisji Opiekuńczej coś się jeszcze robi. Ale to coś jest małe, niesmaczne i niepożyteczne, na co ludność sarka coraz bardziej.

W tych warunkach przewodniczący Komitetu musi być i jałmużnikiem ustawicznym i kierownikiem i organizatorem, a więc całkowicie poświęcić się Komitetowi. Ponieważ obowiązki moje zawodowe na to mi nie pozwalają, uznałem, iż zajmowanie tego stanowiska przeze mnie byłoby szkodziwem dla Komitetu i zgłosiłem swe usunięcie się, o czem zawiadomiłem nasz Magistrat z wykazaniem przyczyn. Niestety na posiedzeniu Komitetu żaden z członków nie chciał podjąć się tych obowiązków i nie wskazał osoby innej na stanowisko przewodniczącego, Magistrat zaś dotąd nie dał żadnej wiadomości o swej decyzji.

Obecnie Komitet Ratunkowy, jako będący pod zawiadywaniem Magistratu, przedstawił mu ponownie swe położenie krytyczne w celu powzięcia decyzji co do zwinienia Komitetu, lub znalezienia źródeł egzystencji. Położenie to mam wyłuszczyć obojętnie Radzie Miejskiej na najbliższym jej posiedzeniu, na które zapewne otrzymam zaproszenie. Na tem więc posiedzeniu powinien być zdecydowany los Komitetu.

Dobrosław Kleya, p. o. Przewodniczącego Komitetu Ratunkowego m. Piotrkowa.

Akcja zapomogowa dla bezrobotnych

Odbudowa naszego kraju po długim okresie wandalizmu okupantów i niszczycielskiej wojny, napotyka na swej drodze ogrom przeszkód, które przezwyciężyć trzeba, aby dzieło naszej wolności stało się dokonaniem.

Zrzucony przemysł polski, będący warsztatem pracy i życia dla setek tysięcy ludzi i ich rodzin, nie prędko dzwignie się jeszcze z ruiny. Ten letarg przemysłowy, to jedna z najstraszniejszych bolączek naszego obecnego życia, jedna z największych przeszkód w odrodzeniu ojczyzny. Zamiast wspaniałych tysięcokilobudowli, gdzie wśród trzasku maszyn kipiała praca, mamy dziś ruiny i setki tysięcy głodnych istot bez pracy, bez zarobku.

Co czynić, by ulżyć tym rzeszom półnagich i głodnych? Czy czekać odbudowy przemysłu i tych koniunktur polityczno-gospodarczych, które odbudowie tej żywszej nadadzą tętno? — Tak! — Niewątpliwie, ostateczne uregulowanie sprawy bezrobotnych, ogólnie rzecz biorąc, tylko na tej drodze osiągnięte być może, ale wymaga to czasu, dużo czasu.

Rozumie to rząd! — rozumie to cała inteligencja Polski. Toteż we wszystkich kulturalnych ośrodkach kraju naszego wre dziś energiczna praca w organizowaniu pomocy bezrobotnym w formie Państw. Urzędów Pośredn. Pracy, organizacji robót publicznych, Komitetów Niesienia Pomocy dla bezrobotnych i innych instytucji mających za zadanie ulżenie niedoli robotnika.

Dowiadyujemy się, że i w naszym grodzie przy Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy powstaje Komitet niesienia pomocy dla bezrobotnych, którym pracy dotychczasowi pracodawcy dać nie mogą. (Urząd mieści się w gmachu Dowództwa Wojskowego przy ul. Kaliskiej, 1 p. Nr. 126, a kierownikiem jego jest p. Zygmunt Chmurzyński).

Jest rzeczą zrozumiałą, że jak każdy Urząd, tak zwłaszcza ten, którego zadanie jest natury wybitnie społecznej, bez współdziałania społeczeństwa miał pracę bardzo utrudnioną. O ile nam wiadomo kierownik Urzędu p. Chmurzyński zwrócił się do szeregu instytucji społecznych z zaproszeniem do współpracy. Należy się spodziewać, że zaproszenie to będzie ochotnie przyjęte i że instytucje wydelegują przedstawicieli, którzyby wraz z Urzędem gorliwie zajęli się tak aktualną sprawą bezrobocia, które jest głównym źródłem niezadowolienia i fermentu w masach robotniczych, a w konsekwencji umożliwia propagandę bolszewicką.

W naglącej sprawie

Dobrze, że podniesiono głos na łamach „Dziennika Narodowego” w sprawie tyfusu plamistego. Epidemja pochłania tak dużo ofiar, że w niektórych parafjach w 3-cim kwartale ubiegłego roku ilość przypadków śmierci równała się ilości urodzin, a w 4-ym przewyższała ją dwa razy. Pierwszy kwartał obecnego roku nie zapowiada się lepiej, aniżeli ostatni zeszłego, a może gorzej. Będziemy więc znowu mieli co najmniej 2 razy większą śmiertelność, aniżeli przyrost naturalny. Obecnie bodaj niema wsi, gdzieby nie było chorych na tyfus plamisty. Są domy, gdzie wszyscy wymarli albo pozostali tylko drobne dzieci. Od epidemji ginie obecnie więcej ludności, aniżeli w najkrwawszych wojnach. Najwyższy już czas zastanowić się nad sprawami sanitarnymi, bo każdy dzień przynosi coraz więcej ofiar, każdego dnia przybywają nowi chorzy, z każdym dniem epidemja zatacza coraz szersze kręgi i wytypić ją będzie coraz trudniej i coraz kosztowniej. Jesienna epidemja influenzy tzw. hiszpanki była epidemją, od której nie można było się ustrzedz. Szybko objęła ona cały kraj i prędko minęła, ale gorzej jest z tyfusem plamistym, który zawitał do nas wraz z głodem i nędzą. Ten tak łatwo nie ustąpi. Przeciwno niemu trzeba przedsięwziąć środki i można je przedsięwziąć. Bez tych środków będą coraz to nowe ofiary. Padają ludzie wynędzniali, ale padają i chłopcy jak dęby, padają przedstawiciele inteligencji zawodowej, osobliwie tej, która ma bezpośredni, a ciągły kontakt z chorymi; nie widać kresu epidemji, kraj się wyludnia. Maluczko, a zabraknie nam ludzi do obsiania pól, ludzi zdolnych do noszenia broni.

Aby złemu zaradzić przedewszystkiem trzeba znać jego rozmiary. Nie znamy ich

bo chorych epidemicznych nie rejestruje się dokładnie. W okupacji niemieckiej obowiązani są donosić lekarzom powiatowym o chorych zakaźnych: lekarze, felczery, akuszerki, wójci, sołtysi, duchowni, nauczyciele, głowy rodziny, właściciele domów. Jeżeli nie donoszą, podlegają karze. U nas meldowania chorób zakaźnych nie wymaga się nawet od lekarzy, a jeżeli się wymaga, to zbyt miękko, zbyt grzecznie, a więc z małym rezultatem.

Wskutek tego my nawet nie wiemy, ilu mamy chorych tyfusowych, my nie wiemy, dla ilu chorych mamy stworzyć szpitale. Pierwszą więc rzeczą do obowiązkowej rejestracji chorych zakaźnych pod odpowiedzialnością karną, bo karygodną rzeczą jest opieszałość w sprawach zmierzających do zwalczania tej strasznej plagi. Druga rzecz, to szpitale. Gdzie niema środków na szpital, powinny być domy izolacyjne. O mieszkania jest obecnie b. trudno, więc nie można poprzestać na prośbie o wynajęcie odpowiedniego lokalu, ale konieczne są, gdzie bez tego nie można się obejść, rekwiizycje. Interesy jednostki muszą się podporządkować interesom publicznym.

Trzecia rzecz to środki na szpital ewentualnie dom izolacyjny. Środki te muszą się znaleźć w każdej gminie, gdzie lekarz powiatowy uzna to za konieczne. Środki rządowe przy dzisiejszym stanie finansów państwowych mogą tylko dopomóc gminom.

Czwarta rzecz — to dezynfekcja, która choćby w formie najprymitywniejszej z braku aparatów dezynfekcyjnych musi być dokonana albo na koszt lokatora albo właściciela domu lub gminy czy też państwa.

Kraj dużo wycierpiał podczas wojny. Nie dziw więc, że trudno mu sobie we wszystkim dać radę. W ostatnich miesiącach przesilenie gabinetowe i wybory absorbowwały jego siły w kierunku politycznym. Obecnie, kiedy sprawy polityczne stały się udziałem Sejmu, czynnik samorządowy powinien się b. gorąco zająć sprawami, dotyczącymi najpilniejszych potrzeb miejscowych, a wśród nich sprawą zwalczania epidemji powinna być jedną z pierwszych. Bo kraj się wyludnia, bo giną przeważnie ludzie dorośli, a pozostaje dziatwa, która stanowi ciężar dla społeczeństwa. Ratując dorosłych, ratujemy dzieci.

Prawda, sprawy zdrowotne są w ściślejszej łączności z ogólnymi niedomaganiami do by obecnej, jak fatalny stan ekonomiczny, jako spuścizna po okupantach i towarzyszący mu głód i nędza, niski poziom kultury kraju, ale zróbmy przecież każda gmina u siebie wszystko, co nawet w takich trudnych okolicznościach zrobić można. Należało się spodziewać, że zjazd przedstawicieli lu lu w Piotrkowie oprócz spraw politycznych zechce też omówić niektóre sprawy natury gospodarczej, że dotknie też takiej rany, jak zdrowotność, bo dla kogóż będziemy wytykali granice państwa i przeprowadzali reformę agrarną; przecież chcielibyśmy to uczynić dla wszystkich nie tylko dla tej połowy, która pozostanie po rozszalałej epidemji tyfusowej.

Dr. K. B.

Z Radomska

(Od naszego korespondenta)

Uroczystość Milicji Ludowej. W niedzielę, 23 bm., o godz. 10 rano w kościele „Fara” kanonik ks. Mirecki odprawił uroczyste nabożeństwo na intencję wymarszu na pozycję dla obrony kresów nowoorganizowanego oddziału Milicji Ludowej w Radomsku. Na nabożeństwo przybyli zaproszeni zastępca prezydenta p. L. Warwasiński, komendant miasta kap. Bracyzewski, dowódca 3 bat. kwaterujących wojsk kap. Ragiz, komisarz ludowy p. Pleniewicz, przedstawiciele władz państwowych i municypalnych, instytucji społecznych i poszczególnych związków m. Radomska. Po mszy kanonik ks. Mirecki wygłosił piękne przemówienie, w którym zagrzewał młodych, o dziarskich postawach żołnierzy, do wytrwania w wierze chrześcijańskiej, do męskości w chwilach, gdy przyjdzie staczać walkę w obronie każdej piędzi ziemi przed najazdem wroga w końcu udzielił błogosławieństwa tym, którzy wkrótce opuszczą nasze miasto.

Po nabożeństwie odbyła się na rynku defilada w pełnym rynsztunku przed komendantem M. L. por. M. Jasińskim, sztabem oficerów i zaproszonymi gośćmi. Defilada wypadła wspaniale; dziarscy żołnierze na czele własnej orkiestry, przemaszerowali poprzez miasto do koszar.

O godz. 2 ej pop. odbył się wspólny obiad w gospodzie żołnierskiej, gdzie panie

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

W Sobotę dnia 1 marca
BENEFIS
EUGENJI POPIELAWSKIEJ i ALEKSANDRA PIOTROWSKIEGO
ROMANTYCZNA ZONA
operetka w 3 aktach M. Wienera
Nowe specjalne popisowe
Tańce—Ewolucje

W niedzielę dnia 2 marca
Dwa przedstawienia
o godz. 4-ej p.p. ceny niższe
Kochany Augustynek
operetka w 3 aktach L. Falla
Tańce—Ewolucje

Warszawka i Krakusik
operetka revue w 3 aktach z prologiem
Kiedrzyńskiego i Reynela
Tańce—Ewolucje

W SALI RZEMIEŚNIKÓW I HANDLUIĄCYCH
w czwartek dn. 27 lutego o godz. 7 i pół wieczorem
ODBEDZIE SIĘ
WIECZÓR EKSPERYMENTALNY
Dr. RADWANA

Eksperymenty fakirów indyjskich.—Miłość a suggestja.—Hypnoza a zbrodnia. W jaki sposób można zostać pod wpływem suggestji najlepszym autorem, śpiewakiem, muzykiem, czy też innym artystą.
Człowiek jako most kataleptyczny. Zmiana cyrkulacji krwi i wywołanie gorączki za pomocą suggestji.
Bilety można nabywać w cukierni p. Tenszerta.
Ceny miejsc: od kor. 18 do kor. 3.
Część dochodu przeznaczono na Lwów!

z Ligi Kobiet i gospody wojskowej wspólnymi siłami ugaszczają żołnierzy skromnym posiłkiem. W czasie biesiady przygrywała orkiestra pod batutą kaprala Macioła, wygłoszono kilka toastów poczem wznoszono okrzyki: Niech żyje Polska! Niech żyje Józef Piłsudski! Niech żyje Sejm Ustawodawczy!

W końcu odczytano depezę do Naczelnika Państwa tej treści: „Do Naczelnika Państwa Polskiego, Józefa Piłsudskiego.

„Milicja Ludowa miasta Radomska ziemi piotrkowskiej w dniu uroczystego pożegnania kompanji czołowej, wyjeżdżającej na pozycję dla obrony kresów, śle wyrazy najgłębszego hołdu, pełne tradycyjnych uczuć polskiego żołnierza i wznosi z głębi duszy i serca okrzyk: „Niech żyje Naczelnik Państwa Józef Piłsudski!“

Na uroczystość tę przybyli z Częstochowy por. Ankerstein, zast. Kom. Okręgu; por. Jasiński Marcejan, kierow. I oddziału i szkoły podoficerskiej, Bury, oficer i gospodarz—Kom. Obw. Będzin por. Zółtowski-Litwicki, of. kasowy i instruktor szkół Florczyk.

Raut i koncert. Staraniem grora pań i panów w sali „Ziemia“, T-wa Rolniczego, urządzono raut połączony z koncertem, a całkowity dochód przeznaczono na wyekwipowanie czołowej kolumny sanitarniej „Białego Krzyża“. Program koncertu wypadły tym razem dobrze. Najwięcej okłakiwano miłutki śpiew solowy p. Z. Kozłowskiej, której możnaby rokoować dobrą przyszłość, gdyby chciała na tym polu pracować. Czarującą była gra na fortepianie p-ni Z. Piątkowskiej, a także dobra gra solowa na wiołonczeli p. Wejzenberga. Bisowano piękne deklamacje, wypowiedziane ze swadą artystyczną przez p-nę J. Wasilewską. Monologi p. Sobrańskiego również przyjęto burzą oklasków. Po dziale koncertowym urządzono tańce, które przy dźwiękach dętej orkiestry Mil. Lud. przeciągnęły się do późnej nocy.

Podziękowanie. Zarząd Związku Urzędników i Pracowników Polskich w Radomsku, obejmując kierownictwo sprawami Związku, uważa sobie za miły obowiązek w pierwszym rzędzie złożyć wyrazy uznania i podziękowania p.p. organizatorom Związku: Janowi Kosińskiemu, Jadwidze Żarskiej, Józefowi Makólskiemu, Antoniemu Wróblewskiemu, Albin. Waszkiewiczowi i inż. S. Pankowi za ich owocną pracę, położoną przy organizacji Związku.
Sekretarz Józef Makólski.

Prezes Jan Męznicki.

Felczer kolejowy. Na miejsce zmarłego felczera kolejowego ś. p. Jagodzińskiego, powołany został p. Cyprjan Krzyżanowski, znany w naszym mieście i okolicach jako dzielny kierownik i reżyser kółek amatorskich; jako dobry felczer p. Krzyżanowski dał się poznać w ciągu długoletniej swej praktyki. P. Krzyżanowski zajmuje się także praktyką prywatną.

OGŁOSZENIE

Główny Komitet Wyborczy do Rady m. Piotrkowa podaje do wiadomości, że w ogłoszeniu, pomieszczonym w „Dzienniku Narodowym“ z dnia 26 lutego 1919 Nr. 46, dotyczącym wyniku wyborów do Rady m. Piotrkowa zaszła pomyłka o tyle, że przy wylizaniu wybranych z li-

sty Nr. 1 opuszczono nazwisko trzeciego zastępcy i że z listy Nr. 5 nikt ani radnym ani zastępcą wybranym nie został. Wynik wyborów jest zatem następujący: wybrani zostali:

Z listy Nr. 1 na radnych:

Felicjan Kepiński
Stanisław Sabaciński
Antoni Sikorski
Karol Bobiński

a na zastępców:

Edward Gulczyński
Aleksander Olszewski
Wacław Wojciechowski

Z listy Nr. 3 na radnych:

Alter Binsztok

Z listy Nr. 4 na radnych:

Jakób Berliner
Herszlik Wajschoff
Abram Wajschoff
Zelman Staszewski

a na zastępcę:

Ruchla Wolińska

Z listy Nr. 6 na radnych:

Berisz Rosenblum
Jakób Małc

a na zastępcę:

Jakób-Hirs Kurc.

Z listy Nr. 7 na radnych:

Kazimierz Czerwiński
Marjan Bąkowski
Marja Rudnicka
Paweł Niemczek
Jan Wallas
Józef Ostrowski
Paweł Słowik
Seweryn Nowakowski
Jan Lis
Marjan Petrol
Władysław Szwajkowski
Bolesław Dratwa
Stanisław Wrzesiński

a na zastępców:

Franciszek Kosiacki
Edward Piotrowski
Marjan Faustyn
Jan Grabowski
Józef Szal
Stanisław Młodzik
Antoni Muszalski

Z listy Nr. 8 na radnych:

Aleksander Kurnatowski
Bolesław Janus
Józef Żerkowski
ks. Józef Bromski
Roman Pruszyński
Józef Słowikowski
Jan Rajkowski
Stefan Klepaczek
Antoni Uniszewski

a na zastępców:

Ryszard Kellner
Wawrzyniec Kołodziejczyk
Hugo Mantey
Józef Pajczkowski
Romuald Malangiewicz

Z listy Nr. 9 na radnych:

Kazimierz Rudnicki
Edmund Wenzel
Dr Jadwiga Młodowska
a na zastępcę
Mieczysław Chądzyński
Piotrków, dn. 15 lutego 1919 r.
Przewodniczący
podp. Michał Cieszkowski

JEŻELI CHCESZ

aby nadeszły dni spokoju i
ludu twórczego na całym
o b s z a r z e

ZJEDNOCZONEJ POLSKI—
aby w granicach Państwa
Polskiego nastąpił rozkwit,
Lwowa, Wilna, Poznania i
Cieszyna— aby pomoc zew-
nętrzną wzmogła jedynie moc
wewnętrzną.

JEŻELI CHCESZ TEGO
MOCNO A SZCZERZE

to kupuj sam a innych za-
chęcaj do kupna

Polskiej Pożyczki
—PAŃSTWOWEJ—

WIECZORNICE

z tańcami urządził Polki Związek Zawodowy Kuchmistrzów w sali Hotelu Litewskiego w sobotę dnia 1 marca br. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa 26 pp. Wstęp na Wieczornicę za okazaniem zaproszenia.

KRONIKA

27 Lutego. Czwartek
Leandra
Wschód słońca o g. 6 m. 55. Zachód słońca o g. 5 m. 32. Wschód księżyca o g. 5 m. 01 r. Zachód księżyca o g. 2 m. 06

— Inauguracyjne posiedzenie nowej Rady miejskiej odbędzie się w sobotę 1 marca. Na zebraniu tem dokonany zostanie wybór nowego prezydenta, w którego ręce złoży rządy dotychczasowy prezydent m. c. Nowicki.

— „Tłusty czwartek“, odbędzie się na rzecz żołnierza polskiego w sali Hotelu Litewskiego dziś 27 br. o godz. 6 wiecz. Na program złożą się: kabaret artystyczny, loteria, poczta, wróżka i wiele innych atrakcji. Bufet na miejscu—ceny umiarkowane. Przygrywać będzie orkiestra. Wstęp 5 koron.

Zarząd Komitetu Zabawy: Marja Rudnicka, Marja Gołabowa, Helena Karpińska, Celina Milewska.

Zaznacza się iż każdy z zaproszonych ma prawo wprowadzenia gości.

SPRZEDAŻ WĘGLA

Jak się dowiadujemy, dziś w czwartek 27 bm., ma się odbyć sprzedaż węgla, skonfiskowanego przez władze z powodu afery paskarskiej z węglem (szczegóły tej afery podamy w następnym numerze).

Węgiel sprzedawany będzie przez Komisję Apropowizacyjną po 25 kor. za korzec u następujących detalistów:

- 1) Moszek Lejb Rejchman, ulica Wiejska 4.
- 2) Moszek Chłopicki, ul. Krakowska 9 i ul. Garncarska 8.
- 3) Alter Chil Finkelstejn, pl. Czarnckiego 11.
- 4) Szloma Szpiro, Łazienna Mokra 6.
- 5) Jasek Dawid Fajerstejn, Zamkowa 10 i Bykowska 97.
- 5) Pinkus Fajner, Bykowska 16.

Komunikat polski

Warszawa, 26 lutego.

Litwa i Białoruś: Grupa gen. I-waszkiewicz. Oddziały nasze obsadziły wieś Mikłaszewice.

Grupa gen. Listowskiego: Po zwycięskiej walce zdobyto stację Kosów i Bilen (40 klm. na pld. zachód od Baranowicz). Bolszewicy w popłochu uciekli w kierunku na Baranowicze. Wzięto do niewoli przeszło 10 jeńców, zdobyto kilka karabinów maszynowych, wielkie zapasy amunicji w Kosowie.

Wołyń: Grupa gen. Smięgo: Przeciwalka, prowadzona pod dowództwem kap. Powroźnickiego, miała zupełnie powodzenie i doprowadziła do wyparcia ukraińców poza Stochód. Należy podnieść skuteczną działalność plutonu artylerji pod dowództwem por. Niewodniczańskiego. Wzięto do niewoli przeszło 100 jeńców, w tem 1 oficera, zdobyto 6 kar. maszynowych, 120 kar. zwykłych.

Galicja Wschodnia: Zawieszenie broni.

W zastępstwie szefa sztabu gen. Haller, pułkownik

Rokowania polsko-ukraińskie

Lozanna (PAT). Wysłany do Warszawy delegat ukraiński Prokopowicz, który miał ustalić warunki załatwienia targu ukraińsko-polskiego, wrócił do Kijowa. Tamtejsze koła urzędowe są zadowolone z jego misji. Przedstawiciel ministerjum wojny ze szczególnymi pełnomocnictwami uda się teraz do Warszawy, aby w sposób urzędowy rozpocząć rokowania pokojowe z Polską. Spodziewają się pomyślnego wyniku rokowań. Także zatarg ukraińsko-rumuński ma być zlikwidowany. Potyczki na granicy Besarabji uważane są za miejscowe z jścia nadgraniczne, a oba rządy rozpoczną osobne dochodzenia w tej sprawie.

Spisek przeciw Wilsonowi

Medjolan „Popolo d'Italia“ donosi, że prywatne informacje potwierdzają wiadomość o spisku anarchistycznym w Chicago przeciw Wilsonowi. Anarchista Pietro Pierre, którego uwięziono w Cleveland miał przyznać się, że grupa Workers World poleciła mu zamordowanie Wilsona i Mac Adora.

Pamiętajmy o Lwowie

Listy do Redakcji

W sprawie tajnych gorzelni.

W Nr. 42 „Dziennika Narodowego” umieszczono wiadomość o 100 tysiącach gorzelni tajnych; niewiadomo, na jakiej podstawie pisma krakowskie obliczyły ilość tych gorzelni.

Gorzelnie po kątach naszych wiosek i miast są, lecz przeważnie w rękach żydowskich i są tak ruchome, iż po 2 lub 3-krotnym pędzeniu z całym taborem przenoszą je dalej, do innej wsi lub domu, a zatem 3-m funkcjonariuszom straży skarbowej na cztery gminy trudno jest przyłapać winnych na fabrykacji wódki, a rozbicie rewizji w zagrodzie, w której gorzelnia była choćby przez jedną godzinę, później do niczego nie doprowadzi, bo urządzenia są chowane gdzieś indziej.

Okupanci mieli płatnych agentów tajnych, ci to przyczyniali się do wykrycia przekroczeń i tym było łatwiej wpaść na ślady tajnej gorzelni. Dziś ogół uważa, że niema potrzeby pomagać straży skarbowej, bo ma wódkę taną.

Na Kujawach w ziemi niesławskiej również mimo wyłapania kilku tajnych gorzelni w każdej prawie wiosce słychać o pędzeniu wódki, a przy rewizji okazuje się, iż była, lecz zdążono przenieść gorzelnię w inne miejsce.

Jeżeli organa straży skarbowej nie będą miały pomocy ze strony mieszkańców, to wyrób wódki swojej roboty będzie praktykowany dotąd, póki cena 1 litra wódki monopolowej nie zrówna się z ceną puda zboża, a wtedy to i dla żydka nie będzie interesem pędzenie wódki, bo nikt „śmierdziuchy” nie kupi. W. Bujakowski.

Echa z prowincji

Zniknęły sylwetki agitatorów, pstrokatości ze ścian i parkanów, gdzieś indziej dzieci bawią się jeszcze resztkami numerów wyborczych, którymi prowincja tak była zasypana, że możnaby kilka razy powtórzyć wybory sejmowe.

Prowincjonalny czytelnik z niecierpliwością oczekuje pism, które z opóźnieniem 3—4 dniowym przybywają dwa lub trzy razy tygodniowo, z zaciekawieniem śledzi sprawy w Sejmie, zastanawia się nad jakością i ilością grup i grupki, cieszy się, to posępnieje, czasem denerwuje nieco lub nadziejnie rzuca błyski w jutro, żyjąc duchem i myślą z tą grupą, jakiej oddał swój głos, w przeświadczeniu dobra Ojczyzny, dobra ludu wyzwolonej Polski.

Patrzy, дума, czeka... Ale same tylko przyglądania się nie nam nie dadzą. Po słowie, najidealniejsi, najenergiczniejsi, jak najbardziej utalentowani nie stworzą potęgi, gdy sami nie przyłożymy rąk i mózgu do pracy, gdy nie staniami pełni obojętności dla dobra Ojczyzny, a będziemy jeno oczekiwać zbawienia, jak rozbitek w wyrzuceniu falami wzburzonego morza na bezludną wyspę. Nie wystarczą mrzonki, sentymenty, frazesy, westchnienia. Niech nam się nie zdaje, że tylko frazesami i owacjami można odnosić zwycięstwa i poprawiać losy narodów. „Tę chorobę szumnych frazesów może odegnać w przyszłości chłopski geniusz, który liczy się tylko z faktami” — powiedział w swoim czasie śp. B. Prus.

Nie wystarczy dziś, aby lud był nakarmiony, odziany, osadzony w wygodnych izbach, zabezpieczony na wypadek choroby i starości, wspomnienia o dawnych minionych czasach, kiedy miód polski lał się z pułarów, nie wystarczą wspomnienia o antenatach, nie wystarczą złorzeczenia, posyłane w przyszłość tym, którym się może i należało, — musimy żyć rzeczywistością teraźniejszą, wspólną pracą stwarzając dobrobyt ogólny, powodując się nie biernością, nałogami, naśladownictwem, lecz inicjatywą zdrową, rosumną, twórczością, ideowością szlachetną.

Skarb i wojsko. Potężne te dwa wyrazy są dziś palącą sprawą. Od ilości i ilości tych filarów zależy gmach odradzającego się państwa. Ale nie bądźmy znów zbyt dumni i zarozumiali, że biorąc pożyczkę państwową, jesteśmy bardzo wielkimi ofiarnikami, przecież tylko

pożyczamy, a lokata kapitału gwarantowana jest całym majątkiem narodu, dając w dodatku dochód procentowy. Ofiarność wygląda inaczej. A więc ten, kto może wziąć pożyczkę państwową a nie bierze jej, czy jest patriotą? Nie nazwę go właściwym mianem, on sam czytając to, zarumieni się. (Dok. nast.).

Kamiński

Kazimierz Tasbir

Ludendorff doradcą Trockiego

Dziennik paryski „L'Avenir” pisze: Berliński „Localanzeiger” donosił, że główna kwatery niemiecka została przeniesiona do Kolobrzegu, skąd marszałek Hindenburg zamierza podjąć operacje wojskowe przeciw bolszewikom. Natomiast korespondent dziennika „Times” telegrafuje z Helsingforsu, że marszałek Ludendorff, były szef sztabu jeneralnego niemieckiego został doradcą wojennym Trockiego. Opracowuje on plany działania i poprowadzenia 25 tysięcznej armii bolszewickiej na Archangielsk, 80 tysięcznej na południe przeciw wojskom Denikina, 20-tysięcznej do prowincji bałtyckich i 50-tysięcznej na Ural. Wiadomości te są pozornie sprzeczne, wydają się jednak bardzo jasne, jeżeli uprzytomnimy sobie, że Niemcy utożsamiają Polaków z bolszewikami i pod pretekstem zwalczania bolszewizmu przygotowują się do napaści na Polaków. Później idzie tu Niemcom tak: że o zniszczenie Rosji przez walki,

Na Skarb Narodowy

W Piotrkowskiej Powiatowej Kasie Skarbowej złożyli ofiary na Skarb Narodowy w dalszym ciągu następujące osoby: 26) za kwitem Nr. 23126 F. Kowalski złotem 5 rubli, srebrem 4 korony i 1 rubel. 27) za kwitem Nr. 23127 Bronisław Owczarek 3 sztuki monet starożytnych srebrnych wagi 28 gram., 1 monetę niklową, 2 sztuki monet starych bilonem niklowym wagi 2 gram., srebrem 2 mk. i banknotami 3 ruble. 28) za kwitem Nr. 23128 Janina Felkerówna srebrem 9 mk., 50 fen., 39 kdron, 2 ruble i bilonem 12 rab. 50 kop. 29) za kwitem Nr. 23129 Tadeusz Dąbkowski srebrem 7 kor. 30) za kwitem Nr. 23130 F. Małc banknotami 10 kor. 31) za kwitem Nr. 23131 Ryszard Miller banknotami 10 kor. 32) za kwitem Nr. 23132 Halina Kajzikówna srebrem 20 rb. 33) za kwitem Nr. 23133 Roman Przeniewski srebrną bransoletkę wagi 0,034 kg. i srebrną papierošnicę wagi 0,171 kg. 34) za Nr. 23234 Dr. J. Adwiga Młodowska 1 złotą broszkę wagi 0,003 kg. i srebrny medal wagi 0,026 kg. 35) za Nr. 23135 Laluchna Tenisow 1 rondeldek miedziany, 1 starą monetę miedzianą, 1 starą monetę srebrną wagi 0,024 kg, 1 naparstek i łańcuszek srebrny wagi 0,040 kg. 1 brelok złoty, 2 kolczyki złote i złoty pierścionek razem wagi 0,007 kg.

ROZMAITOŚCI

— Obywatelski czyn. Znana firma wydawnicza „M. Arct” ofiarowała ostatnio wojsku naszemu bezpłatnie cały nakład (10 tys. egzemplarzy) książki por. Stanisława Kary, pt. „Przewodnik żołnierza piechoty” (25 arkuszy druku z licznymi ilustracjami). Jak się dowiadujemy, władze wojskowe zamierzają rozprzedać tę książkę żołnierzom po minimalnej cenie (1 markę) i zebrany w ten sposób fundusz złożyć skarbowi państwowemu, jako ofiarę firmy „M. Arct”. Nada tej książce w oczach żołnierza naszego większą wartość a zarazem upamiętni czyn obywatelski ofiarodawcy.

Firma „M. Arct”, wydająca swym nakładem prace, przygotowane przez Odz. VII Sztabu Gen. nie poraz pierwszy składa podobne ofiary. Niedawno podęła ona należność wojskową w kwocie 10.000 marek w obligacjach pożyczki państwowej.

— Wakujące posady. W szkołach powszechnych na prowincji wakuje pewna liczba posad nauczycielskich. Od kandydatów wymagane jest świadectwo ukończenia seminarjum nauczycielskiego lub ukończenia 6-ciu klas szkoły średniej i praktyka nauczycielska. Podania aktów należy w Biurze pośrednictwa pracy przy ministerstwie M. R. i O. P. Al. Ujazdowskie 20 II piętro, pokój Nr. 21 między 10—12 w południe.

— Uniwersytet wiedeński wydała obcych. Senat akademicki uniwersytetu wiedeńskiego postanowił z dniem 15 lutego br. wszystkich słuchaczy obcej narodowości z wydziału medycznego tudzież grupy przyrodniczej, wydziału filozoficz-

nego z powodu braku miejsca w instytucjach uniwersyteckich, wywalić. Przeciwnie temu zarządzeniu zaprotestowali pokrzywdzeni słuchacze, zwołując kilka zgromadzeń, na których mówcy różnych narodowości w słowach pełnych oburzenia napiętnowali postępowanie władz uniwersyteckich.

— Mąka dla Łodzi. Onegdaj nadeszło z Gdańska do Łodzi 39 wagonów mąki pszennej którą złożono w magazynach łódzkiego komitetu rozdania chleba i mąki, przy ul. Wodnej. Transport mąki tej przesłany został przez ministerjum żywności rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Do redakcji „Rozwoju” przyniesiono próbki tej mąki; podobnie białej i czystej mąki nie widzieliśmy od 1914 roku — pisze „Rozwój”.

— Projekt wielkiej manifestacji na Jasnej Górze. W „Głosie Częstochowskim” proponuje p. Nowakowski urządzenie wielkiej ogólnopolskiej manifestacji katolicko-narodowej w dniu 3 maja na Jasnej Górze.

— Wynik wyborów do Rady m. Warszawy przedstawia się ostatecznie w sposób następujący. Ogółem głosowało 171.000 wyborców. Lista narodowa Nr. 15 uzyskała 61 mandatów; Nr. 2 (P.P.S.) — 23 mandat.; Nr. 11 (ortodoksów i kupców żydów) — 8 mandatów; Nr. 22 (komitet demokratyczny reform miejskich) — 6 mandat.; Nr. 4 (Bundu) — 5 mandat.; Nr. 18 (ludowców żydowskich) — 5 mandat.; Nr. 13 (sjonistów) — 5 mandat.; Nr. 6 (N.Z.R.) — 2 mandat.; Nr. 10 (Poalej Sjon) — 2 mandat.; Nr. 5 (kamieniczników żydów) — 1 mandat.; Nr. 21 („przedmieść”) — 1 mandat.; Nr. 19 (neoasymilatorów) — 1 mandat.

— Rozebranie soboru w Lublinie. „Ziemia lubelska” donosi, że rada miejska w Lublinie uchwaliła rozebrać sobór prawosławny na placu Litewskim, a uzyskany materiał przeznaczyć na budowę szkoły miejskiej. Rozbiórka soboru kosztować będzie 350.000 kor.

Dr. J. FAJMAN

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje 10—1 od 4—7. Panie od 3—4. Rokszycka 2, dom p. Połpowskiej róg. pl. Kościuszki.

Nadleśnictwo Piotrków niniejszym ogłasza, iż w dniu 6 marca r. b. o godzinie 12 w południe w Urzędzie Leśnym w Piotrkowie (ul. Kaliska Nr. 5) odbędzie się ustna licytacja in plus na sprzedaż 8310 kg. żywicy z leśnictwa Meszcze i 5271 kg. żywicy w Leśnictwie Nagorzyce, a razem 13691 kh.

Licytacja rozpocznie się od sumy 54724 kor. Oferty piśmienne w zapieczętowanych kopertach mogą być składane przed rozpoczęciem licytacji. Nadleśnictwo Piotrków.

ZAWIADOMIENIE

Komisji Apropowizacyjnej miasta Piotrkowa

W sklepach Komisji Apropowizacyjnej m. Piotrkowa odbywa się sprzedaż następujących towarów:

828

W sklepie centralnym (Bykowska 73) i „Hurtowni” (Aleja 3 Maja 10).

Bez kartek i kuponów:

1. Włoszczyzna suszona.
2. Kawa wyborowa (mieszanka prawdziwej z cykorją figową).
3. Piłtno na ręczniki ewentualnie na bielanie.
4. Skarpetki.
5. Pończochy damskie i dziecięce.
6. Krochmal.
7. Marmelada po k. 3 50 funt.
8. Nici i guziki.
9. Sznurówka do obuwia
10. Skórzane obuwie z drewnianymi podeszwami.

11. Materiały
12. Pantofle płócienné damskie.
- 13.
14. Kawa odżywcza.
15. Pasta do obuwia.

16. Kawa surowa.
17. Zapalki po 1 pud. na Nr. 1.
18. 1 f. słoniny na kupon Nr. 6 po cenie 11 kor.
19. Skóry

W sklepach dzielnicowych

20. Kawa odżywcza.
21. Kasza jęczmienna po 1 funcie na kup. Nr. 19 po 1 kor. za funt.
22. Marmelada po 3. 50 funt.

W składzie I. Marciocha

22. Dziesięć po kor. 2.50 funt i 80 kor. za

WYDZIAŁ „SOKOŁA” W PIOTRKOWIE

zawiadamia, że w dniu 28 lutego rb. o godzinie 6 po poł. w pierwszym terminie o godz. 7-ej—w terminie drugim i ostatecznym, odbędzie się przy ulicy Kaliskiej l. 6, w lokalu „KLUBU POLSKIEGO”

Ogólne Zebranie Członków

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego
2. Sprawozdanie Zarządu.
3. Wniosek Komisji Rewizyjnej.
4. Rozpatrzenie i Zatwierdzenie Budżetu na 1919 r.
5. Wybór: 12 członków wydziału i 4 zastępców, 3 członków Komisji Rewiz. i 2 zastępców, 5 członków Sądu honorowego i 2 zastępców.
6. Wnioski członków.

Do sprzedania dziecinny wózek-kołyska i palto z futrzanym kołnierzem wiadomość u stróża Kaliska Nr. 20

Poszukuję natychmiast nauczyciela stenografii. Oferty proszę składać w Administracji Dziennika dla „M. P.”.

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep spożywczy z urządzeniem, w dobrym punkcie. Wiadomość na miejscu ul. Legionów l. 4.

W dom. Szczukowice poczt. Gorzkowice jest do sprzedania słoia ze lnu po 15 rub. cetnar. Wiadomość w składzie aptecznym p. A. Kryńskiego, ul. Kaliska l. 2.

Skradziono dn. 25 b. m. na st. Piotrków przy wsiadaniu na pociąg wieczorny portfel, zawierający: 800 rub. 500 [kor. 7 mk. legitymację z fotografią, patent rzeźniczy oraz inne dokumenty, na imię Piotra Witalewskiego w Kamieńsku, ul. Kościuski. Za wykrycie sprawy kradzieży przeznaczam nagrodę.

Odstąpię 2 pokoje z kuchnią w Sulejowie „Zakopianka”. Wiadomość Piotrków ul. Żelazna l. 4 m. 4. między 5—7.

Dnia 18 b. m. uciekł kanarek jeżeli udało się komuś go złapać uprasza się o odniesienie na ul. Legionów 14 I piętro za nagrodą.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dnie powszednie i w niedziele.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru 40 hal. = 25 fenigów.

Druk Państw. w Piotrkowie ul. Bykowska l. 71.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 5 kor. 50 hal. na prowincji i zagranicą 6 kor. 50 hal. Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia 3 korony (1 mk. 80 f.) Ostatnia strona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4—50 k. W Niedziele i święta 50 proc. drożej.

Wydawca i redaktor Franciszek Dutkiewicz